Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 59 Kraków, środa 7 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie 12500 marek
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Exposé ministra skarbu

Sobotnie expose ministra skarbu p. Grabskiego, wygłoszone jako wstęp do ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej, nawiązuje do sprawy, do planu, które już były, które nawet próbowano realizować — bez skutku. W grudniu 1921 r. ówczesny minister skarbu p. Michalski, przedłożył plan sanacji skarbu, z którego w życie wszedł tylko fragment: ustawa o jednorazowej daninie państwowej, która — jak wiadomo — pozostała zupełnie bez wpływu na stosunki finansowe państwa.

Minął przeszło rok i znowu stoimy na temsamem miejscu, a raczej jest obecnie daleko gorzej. I znowu zaczyna się praca nad sanacją finansów, tym razem w sposób zasadniczy: przez wprowadzenie miernika złotego, który ma być stosowany w sposób teoretyczny, bo złotych nie mamy, tak do dochodów, jak i do wydatków państwowych. P. Grabski, zastrzegając się przeciw stosowaniu mechanicznych środków przy naprawie finansów, sam przystępuje do tej naprawy w najbardziej mechaniczny sposób, widząc jedyny środek zbawienny w mechanicznem wprowadzeniu miernika złotego polskiego. W teorji metoda ta może się okazać słuszną, ale pod warunkiem, jeżeli dochody będą ściśle i bezwzględnie pobierane wedle tego miernika. A gdzież gwarancja, że tak się stanie? Jakimi środkami rząd zmusi agrarno-przemysłową większość sejmową, aby godziła się na podnoszenie podatków bezpośrednich do równi miernika złotego?

Zastosowanie tego miernika do wydatków będzie już rzeczą łatwiejszą, ale znowu pod jednym warunkiem: jeżeli rząd główną swą uwagę poświęci zwalczaniu drożyzny. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie złotego miernika spowoduje w początkach wzrost drożyzny. Zacznie się wyścig między miernikiem a drożyzną, która — wobec bierności rządu i bezczelności paskarzy — weźmie górę i zwali cały system miernikowy. Tu jest właśnie najsłabszy punkt programu p. ministra, którego nadzieja, że z postępem naprawy finansów drożyzna zniknie, nie pokrywa się z rzeczywistością. Dopóki na drożyznę nie znajdzie się i nie zastosuje się — szczególnie to drugie — jakiegoś radykalnego środka, wszystkie zabiegi sanacyjne pozostaną — zabiegami.

O ile stosowanie miernika złotego do wydatków nie będzie połączone z oszczędnościami w największej pod tym względem dziedzinie gospodarki państwowej: w dziale wojskowym, to o rzeczywistej akcji oszczędnościowej nie można nawet mówić. A jak pod tym względem przedstawiają się zamysły p. ministra? Co do tego punktu pisze „Kurjer Polski":

„Niewątpliwie w tem, co mówił p. minister Grabski o granicach możliwych oszczędności, mieściło się wiele uwag słusznych, znacznie pogłębiających dotychczasową dyskusję nad tem pierwszorzędnem zagadnieniem. Jeśli jednak zważymy, że w dołączonym do projektu ustawy planie finansowym na rok 1924 i 1925 **niemal dokładnie połowa wszystkich wydatków budżetu ogólnego przypaść ma na wydatki ministerstwa spraw wojskowych**, dojść trzeba do wniosku, że tu leży punkt ciężkości sprawy".

Nietylko punkt ciężkości, ale sama istota sprawy, gdyż p. minister skarbu wie i wszyscy wiedzą, że wydatki wojskowe u nas mają ciągle tendencję wzrostową, szczególnie w czasach, kiedy na porządku dziennym są ćwiczenia rezerwistów, ustalenie granicy wschodniej i t. d.

Najbardziej spornem jest zapatrywanie na sprawę wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych z ogólnego budżetu i postawienie ich na stopie samostarczalności. Odnosi się to głównie do kolei i poczt z jednej, a do monopoli (tytoń, sól) z drugiej strony. O ile zasada sama jest słuszna, o tyle wykonanie nie powinno — jak chce p. minister — być mechaniczne i szablonowe. Co innego jest wyodrębnienie np. monopolu tytoniowego, który bądź cobądź nie przedstawia funkcji żywotnych dla państwa, a co innego bezwzględne zastosowanie tej zasady do kolei. P. minister Grabski jako teoretyk wie dokładnie, że w czasach przedwojennych koleje w tych państwach, w których zasada upaństwowienia była ściśle przeprowadzona, wszędzie (z wyjątkiem kolei prusko-heskich) nie były samostarczalnymi. W Austrji np. koleje państwowe dawały tylko 2 procent czystego dochodu, a ponieważ oprocentowanie i amortyzacja pożyczek kosztowały 4 procent, więc państwo z dochodów ogólnych dokładało do kolei poważne — na ówczesne czasy — sumy. Koleje to nie tylko przedsiębiorstwo państwowe w ścisłem tego słowa znaczeniu, to także ważna funkcja państwowa o wielkim wpływie na politykę handlową i na bezpieczeństwo państwa. Jeżeli koleje uzyskają samodzielność gospodarczą, jak proponuje p. Grabski, wówczas kierownictwo ich będzie zmuszone zabiegać wszystkimi środkami o zwiększenie dochodów, a to niewątpliwie odbije się szkodliwie na misji gospodarczo-państwowej, jaką koleje mają do spełnienia.

Jeszcze jedna rzecz: Przedłożone przez p. Grabskiego Sejmowi projekty ustaw finansowych okazują silną tendencję w kierunku okrojenia praw Sejmu, a przyznania wielkich, prawie dyktatorskich atrybucji władzy wykonawczej. W projektach tych powtarza się ciągle: upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej, upoważnia się ministra skarbu. — jest to powtórzenie tej metody, którą narzucił Sejmowi p. Michalski ze znanym skutkiem. Sądzimy, że współpraca Sejmu z rządem może prędzej doprowadzić do pomyślnych wyników, aniżeli pozostawienie całej władzy w rękach jednego, choćby najlepszemi chęciami przejętego ministra.

y.

Projekt ustawy o zasiłkach dla rezerwistów

W sobotę wniesiony został do Sejmu przez min. spraw wewnętrznych Sikorskiego projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Art. 1 postanawia zasadniczo, że rodzinom **tych osób przysługuje prawo zasiłku.**

Według art. 2 prawo do zasiłków przysługuje żonie (także separowanej), dzieciom **ślubnym lub nieślubnym**, rodzicom oraz nieletniemu rodzeństwu, jeżeli powołany nie ma żony ani dzieci.

Prawo do zasiłku przysługuje wówczas, jeżeli byt rodziny powołanego na ćwiczenia, bezpośrednio przed powołaniem, był uzależniony od pracy powołanego i został zagrożony wskutek odejścia na ćwiczenia (art. 3).

Rodzinie powołanego, żyjącej z nim we wspólnem gospodarstwie nie przysługuje prawo do zasiłku, jeżeli jeden z członków rodziny otrzymał odroczenie lub zwolnienie ze służby wojskowej, jako jedyny żywiciel. Jeżeli kilka osób z jednej rodziny pełni służbę wojskową, prawo do zasiłku przysługuje tylko za jednego (art. 4).

Dzieciom oraz rodzeństwu nieletniemu powołanego nie przysługuje prawo do zasiłku, o ile ukończyli 14 rok, chyba że uczęszczają do zakładu naukowego, lub są na praktyce, która nie daje im dostatecznego utrzymania. Jeżeli udowodnione zostanie, że wymienieni członkowie rodziny z powodu stanu zdrowia nie mogą zapracować na swe utrzymanie, zasiłek może im być przyznany ponad granice wieku (art. 5).

Art. 6 przewiduje, że zasiłek przysługuje **na cały czas odbywania ćwiczeń.**

Według art. 7 prawo do zasiłku upada, kiedy przestają istnieć warunki art. 3 lub, kiedy osoba, której przyznano zasiłek zmarła, opuściła granice państwa, albo też skazana została na karę, połączoną z pozbawieniem praw.

Art. 8 postanawia, że zasiłek zawiesza się na czas dezercji powołanego, pozbawienie go wolności mocą wyroku sądowego lub pozbawienia wolności osoby, której zasiłek przyznano.

Według art. 9 wysokość zasiłków tygodniowo, ustalana będzie w dziennych normach, które dla poszczególnych członków rodziny określi Rada ministrów.

Zasiłki, pobrane wbrew postanowieniom ustawy, podlegają zwrotowi w drodze administracyjnej. Kwoty nieściągalne ulegają umorzeniu. Przyznane zasiłki wojskowe nie mogą być przedmiotem egzekucji lub zabezpieczenia. Z drugiej strony nie ma skutku prawnego rozporządzanie się prawem do zasiłku przez przekazanie, oddanie pod zastaw itp. (Art. 10 i 11).

Obowiązek zaopatrzenia rodziny powołanego **ciąży w stosunku do rodzin stałych robotników i pracowników na pracodawcy**, we wszystkich innych wypadkach **na gminie** miejsca zamieszkania powołanego. (Art. 12).

Prawo do zasiłku należy zgłosić we właściwym urzędzie gminnym. Powinien to uczynić albo powołany sam, albo ubiegający się o zasiłek członek rodziny, względnie jego zastępca. Zgłoszenie, wniesione później, niż w miesiąc po ukończeniu ćwiczeń ,nie podlega rozpatrzeniu. (Art. 13).

O prawie do zasiłku, oraz o obowiązku ponoszenia go orzeka zarząd gminy, która przyjęła zgłoszenie. Przeciwko orzeczeniom tym można się odwoływać do władz administracyjnych. (Art. 14.).

Wypłata zasiłku powinna nastąpić natychmiast po wydaniu orzeczenia, względnie po doręczeniu go pracodawcy. **Wniesienie przez pracodawcę odwołania, nie wstrzymuje wypłaty przezeń zasiłku.** Jeżeli pracodawca nie spełni swych obowiązków w tym zakresie, zasiłek na rachunek jego wypłaca gmina. (Art. 15).

Art. 17 znosi rozporządzenie Rady obrony państwa z 20 lipca 1920 r. o zasiłkach wojskowych.

Art. 18 przewiduje uregulowanie sprawy tej w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Art. 19 poleca wykonanie ustawy M. S. Wewnętrznych w porozumieniu z M. S. Wojsk., M. Skarbu i M. Pracy.

Art. 20 opiewa, że ustawa wchodzi w życie **z dniem jej ogłoszenia.**

Organizacja walki z lichwą

(PAT) Warszawa, 5 marca.

„Kurjer Polski" dowiaduje się, że zarząd Związku miast, biorąc na siebie ogólne kierownictwo walki przeciw drożyźnie w miastach, techniczną stronę zakupów i rozdziału artykułów pierwszej potrzeby uskuteczniać będzie za pośrednictwem swojej ekspozytury handlowej „Towarzystwa aprowizacji miast polskich", na czele której stoi dyrektor Rudolf Jabłoński. Uchwała powyższa znalazła aprobatę prezydenta ministrów Sikorskiego, ministra skarbu Grabskiego i nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny Hartleba.

Napady litewskie

Wilno. (PAT) Starosta lidzki Zdanowicz po dokonaniu inspekcji w części pasa neutralnego udzielił przedstawicielowi PAT'a następujących informacyj:

O złej woli Litwinów świadczy historja napadu na Przełaje. W ubiegłą niedzielę na moście Mereczanka zjawił się litewski dowódca odcinka. Zapytał, czy straż graniczna polska ma się posunąć za Mereczankę. Na odpowiedź, że bez prowokacji ze strony litewskiej polska straż graniczna dalej się nie posunie, dowódca litewski dał oficerskie słowo honoru, że Litwini kroków ofenzywnych nie podejmą. W nocy z niedzieli na poniedziałek Litwini mimo to napadli na Przełaje. Z naszej strony jest czterech zabitych i pięciu rannych. Napad został odparty, dzięki przytomności umysłu dowódcy kompanji straży granicznej. Na drugi dzień znów zjawił się oficer litewski, celem prowadzenia pertraktacji. Straż graniczna odmówiła dalszych układów z ludźmi, którzy łamią oficerskie słowo honoru. W czasie napadu na Przełaje od strzałów litewskich ucierpiały osoby cywilne. Dwie osoby cywilne zostały zabite, a jedna raniona. Ludność litewska w Przełajach jest oburzona i oświadcza, że o ile zjawiliby się wysłańcy, sama dokonałaby aresztowania i odstawiłaby aresztownwch władzom polskim.

JAK SIĘ LITWINI „UKŁADAJĄ" Z POLSKĄ

Wilno. (PAT) We wsi Dmitrowka koło Oran zjawił się wyższy oficer litewski celem porozumienia się ze starostą Zdanowiczem. Rozmowa była prowadzona poprzez drut kolczasty. Oficer litewski wyraził ubolewanie z powodu napadu na Przełaje i tłomaczył, że napadu dokonali partyzanci. Na zwróconą uwagę, że przy jednym z zabitych, znaleziono legitymację żołnierza litewskiego, odpowiedział on, że żołnierz ten zdezerterował z wojska litewskiego. Ponadto ów oficer oświadczył, że Litwini nie mogą sobie dać rady ani z partyzantami, ani z mieszkańcami pasa neutralnego i że z każdym partyzantem Polacy powinni postępować wten sposób, jak z człowiekiem schwytanym w czasie wojny z bronią w ręku. Dalej stwierdził ów oficer, że powstańcy ani ludność pasa nie uznają żadnej władzy. Oficer litewski. który brał udział w napadzie na Przełaje, został rzekomo ukarany. Podczas tej rozmowy w Dymitrówce została umówiona sprawa przepustek dla ludności. Władze polskie zgodziły się na wydawanie przepustek, aby dać ludności możność dostępu do gruntów ornych, położonych w strefie władzy litewskiej. O to samo ludność zwróciła się do Litwinów, jednakże spotkała się z odmowna odpowiedzią i Litwini dotychczas nikogo nie przepuszczają przez swą linję. Sprawa ta przechyla sympatje ludności na stronę polską.

—ooo—

Echa sprawy kłajpedzkiej

UMOWA WOJSKOWOŚCI LITEWSKIEJ Z ODDZIAŁEM BIAŁEJ GWARDJI ROSYJSKIEJ

Korespondent paryski berlińskiej gazety „Dni", pisząc o ożywieniu w obozie monarchistów rosyjskich, poczynił ciekawe rewelacje o napadzie litewskim na Kłajpedę. Podaje on list przewodniczącego specjalnej komisji, dowódcy 1 dywizji piechoty gen. Kleszczynskasa, adresowany do nieznanego bliżej naczelnika rosyjskiego oddziału pomocniczego, który brzmi:

„W odpowiedzi na raport pana z dn. 25. XI. 1922, złożony naczelnikowi obrony państwa, mam zaszczyt zawiadomić pana, że raport był omawiany w specjalnej komisji pod mojem kierownictwem".

Dalej podany jest skład osobisty komisji: gen. Kleszczynskas; szef szt. gener.-major Gricius; zarządzający kontr-wywiadem Lipczuk i nacz. wydziału wschodniego, min. spraw zagr. Lisouskas.

Na posiedzeniu tej właśnie komisji w dniu 14 grudnia 1922 r. ustalono, że sztab rosyjskiego oddziału pomocniczego udziela do rozporządzenia 3 dywizji piechoty litewskiej i dowódcy pułku jazdy „szaulisów" kadry instruktorów dla sformowania 4 pułków piechoty, 4 szwadronów jazdy i 2 kompanji saperów.

§ 15 tej umowy brzmi dosłownie:

W związku z przewidywanem zajęciem Kłajpedy, sztab rosyjskiego oddziału ochotniczego zobowiązuje się oddać do rozporządzenia naczelnika grupy kłajpedzkiej Budrysa 20 starszych oficerów.

§ 17 ustala, że w razie starcia zbrojnego Litwy zPolską, rosyjskie oddziały pomocnicze włączają się do 1 i 4 dywizji litewskiej.

Dokument ten datowany jest 16 grudnia 1922 r. w Kownie.

Sprawy sejmowe

PORZĄDEK OBRAD W B. TYGODNIU

Na posiedzeniu konwentu seniorów Sejmu, odbytem natychmiast po expose ministra Grabskiego, postanowiono, że pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu odbędzie się we czwartek, dyskusja zaś odbywać się będzie we czwartek, piątek i ewentualnie sobotę. Następnie sprawa poszłaby do komisji i jeszcze przed świętami byłaby przez Sejm w 2-giem czytaniu załatwiona.

ZATARG MIĘDZY SENATEM A SEJMEM O TRYBUNAŁ STANU

Na posiedzeniu senackiej komisji prawniczej pod przewodnictwem senatora Ringla, obradowano nad ustanowieniem komisji porozumiewawczej, którahy stosownie do zapowiedzi, uczynionej na plenum Sejmu w dniu 2 marca, wdrożyła uzgodnienie uchwał Sejmu i Senatu w przedmiocie ustawy o trybunale stanu. Do komisji weszli senatorzy: Baliński, Banaszek, Bielawski, Nowicki i tow. Posner. Omawiano następnie działanie komitetu techniki ustawodawczej, wybranego przez Senat w myśl art. 57 regulaminu Senatu.

WYJAŚNIENIE STOSUNKU SEJMU DO RZĄDU

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przewodniczący poseł Dębski odczytał pismo ministra Chodźki do komisji zdrowia, odmawiające przedstawienia komisji sprawozdania, poczem referent pos. tow. dr Lieberman odczytał pismo prezesa Rady ministrów do marszałka Sejmu w przedmiocie stosunku władzy wykonawczej do ustawodawczej. Referent ujął kontrwersje w trzy tezy:

1) Czy komisje mają prawo wydawać polecenia, obowiązujące rząd odnosić się bezpośrednio do władz rządowi podlegających oraz czy mają prawo uchwalać wotum ufności albo nieufności ministrom.

2) Czy słuszne jest stanowisko rządu, pragnące ograniczyć posłów tylko do drogi formalnej interpelacji i wyłączające interwencje u rządu i władz poza Sejmem.

3) Czy uzasadnione jest stanowisko prezesa Rady ministrów, wdające się w ocenę autentyczności podpisów, umieszczonych na interpelacjach.

Co do pierwszego punktu referent uznał stanowisko prezydenta ministrów za słuszne, w interesie jednak normalnej współpracy rządu z Sejmem i szybkiego załatwiania spraw, leży aby rząd i ministerstwa stosowały się do opinji, wyrażonej w komisjach.

W sprawie interwencji posłów referent nie uznał stanowiska rządu za słuszne. Konstytucja nie odbiera posłom prawa zwracania się do władz i ministerstw w interesie ludności przez posłów reprezentowanej i jest rzeczą taktu i poczucia godności posłów ograniczyć te interwencje do minimum.

Marszałek Rataj, wypowiedział co do pierwszego punktu zapatrywania analogiczne, ponadto zaznaczył, że o ile chodzi o jawienie się ministrów w komisjach, konstytucja takiego obowiązku nie zna. Co do jawienia się na plenum, to obowiązuje uchwała Sejmu.

Delegat rządu wiceminister Studziński udzielił komisji wyjaśnień co do pisma i oświadczył, że życzenia rządu, zawarte w piśmie, po większej części zostały już uwzględnione w regulaminie Sejmu, wobec czego rzecz cała w głównych punktach stała się bezprzedmiotowa.

Po rozprawie, w której zabierali głos Dubanowicz, Głąbiński, Anusz i Schreiber uchwalono pierwszą tezę referenta jako podstawę pisma, jakie marszałek ma wystosować do prezesa Rady ministrów. Co do punktu trzeciego, delegat rządu oświadczył się za stanowiskiem referenta, wobec czego dyskusja stała się bezprzedmiotową.

ROLA B. GENERAŁA HALLERA

Na piątkowem posiedzeniu komisji wojskowej, podczas dyskusji nad oświadczeniem ministra spraw wojskowych, pos. J. Haller (N. Ch.) zapytywał, jaka władza i na czyj rozkaz dokonała w grudniu r. ub. aresztowań b. oficerów z jego otoczenia, pp.: pułk. Dowoyno-Sołłohuba, ppułk. Modelskiego, rotm. Zielińskiego i in. Następnie pos. Haller zarzucił, że nie aresztuje się oficerów, znanych z przekonań bolszewickich. Między innymi poseł Haller zaatakował znanego historyka, pułk. Kukiela, co wywołało wśród obecnych protesty i oburzenie.

Pos. Kościałkowski (Wyzwolenie), odpowiadając, oświadczył, że informatorem p. Hallera w sprawach przekonań oficerów był niejaki Krasuski, pozbawiony stopnia oficerskiego z powodu braku cenzusu wykształcenia i kwalifikacji moralnych. Krasuski był w swoim czasie szpiegiem rosyjskim, poczem wkradł się w zaufanie gen. J. Hallera tak dalece, że denuncjacje jego były rozpatrywane w Radzie Obrony Państwa. Na ROP stwierdzono nietylko bezzasadność oszczerstw, ale zdemaskowano Krasuskiego i w pełni zrehabilitowano oskarżonych przez niego oficerów. Dziwną wobec tego wydaje się słabość posła Hallera do tego konfidenta, jeżeli znów powraca do kwestyj oddawna wyświetlonych.

Przez cały czas mowy posła Kościałkowskiego przewodniczący p. Mączyński (Ch. N.) starał mu się przeszkadzać uwagami formalnemi.

Na tle dalszej dyskusji wywiązała się znów scysja między przewodniczącym, a posłem Polakiewiczem (Piast).

Minister gen. Sosnkowski prosił, by pozwolono mu odpowiedzieć na zarzuty, tyczące się poszczególnych oficerów na następnem posiedzeniu komisji z dokumentami w ręku.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: Wznowienie „WESELA" St. Wyspiańskiego

Chcę dziś napisać pochwałę teatru im. Słowackiego, gdyż sposobność ku temu nastręcza mi porównanie z warszawskim Teatrem Polskim z powodu wystawienia w tym sezonie dwóch sztuk tychsamych w obu tych teatrach. Teatr polski. jako jeden z pierwszorzędnych teatrów w Polsce. daje właściwą miarę porównania.

Niedawno widziałem w Teatrze Polskim „To, co najważniejsze" i muszę przyznać pod każdym względem wyższość inscenizacji krakowskiej. Dekoracje w Teatrze Polskim znamionował przepych przesadny i sprzeczny z treścią sztuki. Skromna izdebka kabalarki zmieniła się tu w jakąś pracownię alchemika, skromny pensjonat, w którym mieszkają emeryci i inni ludzie niezamożni, wyglądał jak luksusowy pensjonat dla miljarderów. Oświetlenie mieszkania kabalarki w taki sposób, że wszystko tonie w nieprzebitej ciemności, a oświetlone jest tylko jedno miejsce, to, na którem siedzi każdorazowa klientka lub klient kabalarki. głos zaś kabalarki płynie z ciemnej otchłani, jest dziwactwem, które psuje efekt sceniczny przez usunięcie z przed oczu widza najbardziej interesującej postaci. Mise en scene próby z „Quo vadis" także jest lepsze, przejrzystsze w krakowskim teatrze. Reżyserja tej sztuki w Teatrze Polskim ujawnila tendencję do przejaskrawienia, szarży i pogrubienia. Kapitalna kłótnia komiczna między p. Zbuckim a p. Modzelewską starszą na próbie przerodziła się w Teatrze Polskim w ordynarną bójkę między p. Górską a p. Samborskim. Ze starej panny, która w interpretacji p. Kosmowskiej jest znakomitym okazem jędzy, zrobiła p. Broniszówna kalekę tak okropną, że zalecanki p. Samborskiego do niej przedstawiały wprost przykry widok. Ładna i rosła p. Umińska nie robiła bynajmniej wrażenia brzydkiej, chorowitej, nieszczęśliwej panienki, któraby budziła litość. Nie zaznaczono też żadnej różnicy w grze między tymi momentami, kiedy aktorzy są sobą, a tymi, kiedy udają, kiedy grają to, do czego ich dr. Fregoli zaangażował. Mógłbym wyliczyć jeszcze dużo niedociągnięć i przeciągnięć podobnego rodzaju. Te, które przytoczyłem. wystarczą do stwierdzenia, że w „Tem, co najważniejsze" teatr im. Słowackiego wychodzi zwycięsko z porównania.

Taksamo i w „Weselu". Wystawił je niedawno Teatr Polski z zupełnem niepowodzeniem, spowodowanem przez wadliwe w założeniu ujęcie sztuki. Mianowicie starano się tam (do czego w znacznej mierze przyczynił się Boy) upodobnić figury do rzeczywistości, która natchnęła Wyspiańskiego do napisania „Wesela", starano się na scenę wprowadzić realistycznie wesele ś. p. Rydla, a nie poetyckie odbicie tego wesela, przepuszczone przez pryzmat wyobraźni i refleksyj Wyspiańskiego. W ten sposób na pierwszy plan wysunęła się ta strona, która powinna należeć wyłącznie do p. Hoesicka, a szczegóły czasowe przytłoczyły i zaćmiły nieśmiertelne wartości „Wesela".

Inaczej postąpił teatr im. Słowackiego, wznawiając „Wesele". Tu trzymano się wielkiej tradycji pierwszego wystawienia. I tak być powinno na scenie, na której „Wesele" ukazało się po raz pierwszy i która była kolebką sławy Wyspiańskiego.

Kto jednak osobiście przeżył niebywałe, piorunowe wrażenie pierwszego pojawienia się „Wesela" na scenie w r. 1901, ten z pewnym żalem stwierdzić musi pewne, niewielkie zresztą, odstępstwa od tradycji. Nie tak intensywnie błękitna była wówczas izba, którą pozatem bardzo mile odtworzył p. Pronaszko. Nie w czamarce chodził wówczas p. Sobiesław jako Gospodarz, lecz

Demonstracja inwalidów za wykonaniem ustawy inwalidzkiej

W niedzielę przedpołudniem odbyło się w sali Sokoła w Krakowie masowe zgromadzenie inwalidów wojennych i wdów celem zaprotestowania przeciwko niewykonywaniu ustawy inwalidzkiej, uchwalonej jeszcze w marcu 1921 r.

Referat o położeniu inwalidów i wdów wygłosił ob. Pawlak, wskazując, że inwalidzi z nędzy popełniają samobójstwa. Imieniem Izby skarbowej przemawiał p. Tabeau, zapewniając o poparciu inwalidów przy rozdawaniu trafik. Następnie ob. Dackow omówił ustawodawstwo inwalidzkie i jego braki. Po przemówieniu inwalidów Szilera i Cieszyńskiego zabrał głos przywitany oklaskami pos. tow. dr Bobrowski, który przedstawił dzieje walki o ustawodawstwo inwalidzkie, tamowanie wejścia w życie ustawy przez ówczesnego ministra skarbu Michalskiego i ostateczne oświadczenie rządu w zeszłym tygodniu, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej jest już w druku (okrzyki: właśnie wyszło!), oraz zapewnił inwalidów o poparciu ze strony związku posłów PPS.

Z posłów burżuazyjnych nie jawił się żaden mimo zaproszenia. Przed wyborami pos. Mianowski obiecywał inwalidom złote góry.

Po przemówieniu inwalidy Twardowskiego uchwalono rezolucję, domagającą się bezzwłocznego przeprowadzenia ustawy inwalidzkiej, opieki nad wdowami i sierotami itd.

Po zakończeniu zgromadzenia uformował się pochód, który ze sztandarem na czele i szeregiem transparentów z odpowiednimi napisami ruszył ul. św Anny do Rynku, gdzie pod pomnikiem Mickiewicza przemówili ob. Dackow, tow. Budyńska o położeniu wdów i sierot oraz ob. Pawlak. Następnie ruszył pochód demonstracyjny ul. Florjańską pod województwo, gdzie w zastępstwie woj. Gałeckiego przyjął deputację naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. dr Kwiatkowski, który wysłuchał postulatów inwalidów w obecności referentów i przyrzekł swe poparcie dając wyczerpujące wyjaśnienia. Po omówieniu poszczególnych postulatów z kier. P. U. P. P. dr Müllerem i starostą Bandrowskim delegacja opuściła województwo, a po zawiadomieniu o jej wyniku zgromadzonych, zakończono imponującą demonstrację o godz. 2'30.

Przegląd społeczny

—o—

SPRAWY KOLEJARSKIE W SEJMIE

Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej tow. poseł **Kuryłowicz** zgłosił następujące wnioski: 1) Komisja komunikacyjna uchwala cofnięcie rozporządzenia Rady ministrów z 17 stycznia 1922 o przywrócenie pracownikom kolejowym nieetatowym stałym praw otrzymywania dodatku za wysługę lat, zgodnie z ustawą z 13 lipca 1920 r. Wypłacanie tej kategorji pracowników nieprawnie wstrzymanych im dodatków od 1 kwietnia 1922 r. 2) Komisja wzywa ministerstwo kolei żelaznych, aby przy przyznawaniu dodatku drożyźnianego dla żon pracowników stosowano ściśle artykuł 5 ustawy z 13 lipca 1920 i cofnięto rozporządzenie, wstrzymujące wypłatę dodatku dla żon, które pracują w instytucjach samorządowych. — Komisja wnioski te uchwaliła, przekazując je komisji administracyjnej. Następnie na propozycję tow. posła Kuryłowicza, który przedstawił ciężką sytuację pracowników kolejowych, komisja jednomyślnie powzięła opinję przyjścia kolejarzom z pomocą.

—ooo—

PODWYŻKA PŁAC GÓRNICZYCH W ZAGŁĘBIACH DĄBROWSKIEM I KRAKOWSKIEM

Upór Rady zjazdu przemysłowców górniczych został złamany. W dniu 2 bm. na konferencji z przemysłowcami górniczymi zawarty został układ na miesiąc marzec, mocą którego robotnicy w przemyśle górniczym w zagłębiach dąbrowskiem i krakowskiem od dnia 1 marca br. uzyskują do dotychczasowych płac 120 procent podwyżki i drugą nadzwyczajną premję w wysokości, zależnej od ilości członków rodziny, t. j. robotnicy samotni otrzymają ogółem 126.6 procent podwyżki na marzec, robotnicy żonaci bezdzietni i żonaci — wdowcy i wdowy z 1 dzieckiem 131 procent, wdowcy i wdowy z 2-giem i 3-gem dzieci — 135,4 procent podwyżki, z 4-giem i więcej dzieci — 142 procent. Nadzwyczajna ta premja na jeden miesiąc niezależną jest od ilości przepracowanych dniówek. Dotychczasowa premja pozostaje bez zmiany i wysokość jej w markach podnosi się automatycznie z podniesieniem się zarobków o 120 procent. Układ zawarto tylko na jeden miesiąc. Robotnicy otrzymywać będą w miesiącu 3 zaliczki na poczet zarobku i 4-tą wypłatę reszty zarobku. W zagłębiu krakowskiem zaliczki te nie obowiązują.

Wiadomości polityczne

—o—

Wstąpienie PSL lewicy do Wyzwolenia

W niedzielę 4 bm. odbył się w Krakowie zjazd delegatów powiatowych stronnictw PSL lewicy (grupy posła Putka) celem uchwalenia ostatecznego zlania się z Wyzwoleniem. Obecni byli posłowie Putek, Sanojca i Seib. Ze strony Wyzwolenia przybyli posłowie Thugutt, Rudziński i Wrona.

Obradom przewodniczył St. Szczepański, zastępcą przewodniczącego był dr Michał Janik, sekretarzem Piotr Ostrega. Wstępne przemówienie wygłosił prezes PSL lewicy pos. Putek w sprawie połączenia organizacyj PSL „lewicy" i „Wyzwolenia" Z ramienia Wyzwolenia przemawiali prezes Thugutt i pos. Rudziński. Na wniosek posła Putka uchwalono jednomyślnie następujący wniosek:

Zważywszy, iż wzrastający napór reakcji wymaga w imię państwowego i ludowego interesu zespolenia ludu w zwarty obóz ludowy i przeciwstawienia jego siły zakusom reakcyjnym — zważywszy, iż połączenie posłów Wyzwolenia i Lewicy ludowej już oddało wielkie usługi — zjazd delegatów powiatowych PSL lewicy uchwala połączyć swoją organizację z organizacją PSL Wyzwolenia w jedną organizację polityczną PSL Wyzwolenie".

W ten sposób dokonało się połączenie grupy posła Putka z Wyzwoleniem. Posłowi Thuguttowi zgromadzeni urządzili owację.

Radykalne skrzydło obozu ludowego zyskuje przez to zjednoczenie na wewnętrznej spoistości. co oznacza zarazem wzmocnienie jego politycznego znaczenia w kraju i w Sejmie.

Czas odnowić przedpłatę na marzec

UWAGI

—o—

Ignorancja czy zła wola?

Poniedziałkowy „Goniec Krakowski" przynosi obszerny opis zajść w Wiedniu pod tytułem „Socjaliści niemieccy urządzili rozruchy antyżydowskie." Z treści tego artykułu wynikałoby, że socjaliści napadli w sobotę na zgromadzenie żydowskie w ratuszu, urządzili szereg bójek na ulicach, chcieli przypuścić szturm do dzielnicy żydowskiej Leopoldstadt itd. Tymczasem „Goniec" albo nie wie, albo świadomie przemilcza, że awantury te urządzili tak zwani „socjaliści narodowi", znana organizacja monarchistyczno-szowinistyczna, ta właśnie, której członkowie przed kilku dniami zabili kilku robotników w dzielnicy wiedeńskiej Hietzing. „Narodowi socjaliści" to są niemieccy faszyści, którzy, zorganizowani początkowo przez Hitlera w Monachium, potworzyli ekspozytury w Niemczech i Austrji, urządzili bojówki i narazie swą „odwagą" manifestują w hecach antysemickich.

Rozumie się, że socjaliści wiedeńscy z tymi bandytami wogóle, a z napadem na zgromadzenie żydowskie nie mają nic wspólnego. Mają oni inne zupełnie troski, aniżeli warcholenie się na ulicach i robienie awantur z policją. Charakterystyczne jest, że „Goniec" wziął opis zajść dosłownie z ostrawskiej „Morgenzeitung", a tylko wszędzie opuścił dodatek „narodowi" przed słowem socjaliści.

Sprawy partyjne

—o—

RADA NACZELNA PPS

W dniach **10 i 11 marca** o godz. 11 rano w lokalu ZPPS odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PPS z nast. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie CKW polityczne i organizacyjne. 2) Walka z drożyzną. 3) 1-szy Maj. 4) Kongres Partji. 5) Sprawy finansowe i wydawnicze. 6) Wolne wnioski.

Sekretarjat Generalny.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Bracia Jabłkowscy, pamięci dr. Leona Rutkowskiego z Płońska — wdowa i dzieci, pamięci Jasi Radwańskiej w rocznicę śmierci, dla uczczenia 40-letniej pracy szpitalnej dra Teofila Żery, lekarze szpitala św. Łazarza, w dniu imienin Jana Smoleńskiego — koleżanki i koledzy, pamięci Tadeusza Gutowskiego — matka i rodzeństwo, Antoni Fronczak, podm. mur. i Antoni Krasnodębski, podm. cies. z Góry Kalwarji, Franciszek Krzewicki, przedsięb. robót ziemnych w Warszawie, urzędnicy fabryki tyton. „Noblesse", Karolowi Szteinbokowi i Witoldowi Bogusławskiemu w 10-tą roczn. objęcia firmy „Jan Cotty" współpracownicy.

—ooo—

w białej sukmanie. Nie klęknięto w przedostatniej scenie końcowego aktu, lecz wszyscy pochyleni ku oknu stanowili przepiękny obraz wyrażający w najwyższem napięciu nastrój oczekiwania: „Wytężać, wytężać słuch!" Klęknięcie, którego nie było za p. Kotarbińskiego, wprowadził dopiero p. Solski po swym powrocie ze Lwowa na krakowską scenę, na której trzyma się ono dotąd wbrew wyraźnej informacji autora: „Wszyscy pochyleni, pół klęczący, zasłuchani." Przez klęknięcie został zepsuty obraz sceniczny, jeden z najpiękniejszych, najbardziej nastrojowych obrazów w polskim teatrze. Wszak część klęczących zasłania stół, z poza którego sterczą tylko kosy, a całe natężenie nastroju wyczekiwania, wyrażone w zastygłej pozie pochylenia, ginie w postawie klęczącej, która nic nie wyraża. Przy wznowieniu rozwiązano ten problem połowicznie: jedni klękli, inni stali pochyleni, co ani wzrokowego obrazu, ani jego nastroju nie uratowało. Innowacje wątpliwej wartości wprowadzono też w scenie z pijanym Nosem i w paru innych szczegółach.

Ze starej gwardji, która brała udział w pierwszem przedstawieniu „Wesela", pozostali na krakowskiej scenie tylko ostatni Mohikanie ze swemi doskonałemi kreacjami: pp. Sosnowski (Dziennikarz), Puchalski (Szela), Senowski (Hetman). P. Jednowski, który początkowo grał Rycerza czarnego, od długiego czasu gra już Wernyhorę; podobnie p. Szymborski Czepca, p. Nowakowski Poetę, p. Kosmowska Radczynię, p. Brandt Żyda grają już oddawna; zbędnem byłoby więc powtarzanie pochwał, które już oddawna zasłużenie zbierają, trudno się jednak powstrzymać od uwagi, że p. Nowakowski zrozumieniem charakteru postaci przewyższył wszystkich swoich poprzedników w roli poety.

Z nowych sił, które tym razem wstąpiły w szranki, na najwyższe uznanie zasługują: p. Gallowa za znakomite odtworzenie postaci Maryny, p. Klońska za doskonałą Rachelę, p. Pancewiczowa za bardzo miłą Pannę młodą i p. Zbucki za niezrównaną kreację w roli Nosa. Dobrze odegrali też swoje role pp. aZlewska (Gospodyni), Sokolska (Zosia), Marja Modzelewska (Haneczka), Józefa Modzelewska (Czepcowa) i pp. Białkowski (Pan młody), Modrzewski (Dziad), Działosz (Ksiądz), Niewiarowicz (Widmo).

Natomiast absolutnie zgodzić się nie można na obsadzenie roli Kliminy (po Wojnowskiej!) p. Bracką, która swemi warunkami zewnętrznemi i głosowemi stanowi rażący kontrast do wymagań tej roli.

Nie zadowalnia też w roli Jaśka p. Krasnowiecki, który robił parobczaka z wodewilu, a w ostatniej scenie zanadto był flegmatyczny i nie budził uczucia grozy. Nie zadowalnia też Chochoł (p. Kustowski), który monotonność deklamacji pojął zbyt mechanicznie, a ponadto łamał rytm wiersza, co się i p. Kułakowskiemu zdarzało. Nie nadaje się też na rolę Ojca p. Dobiesław, który miał za dużo młodzieńczej ruchliwości. P. Żmijewskiej życzyć należy więcej prostoty w roli Marysi, p. Kułakowskiemu głębszego wniknięcia w charakter Gospodarza, p. Szymańskiemu więcej irjonji w roli Stańczyka, p. Brackiemu unikięcia minorowego tonu zgoła nieuzasadnionego w roli Rycerza czarnego, zwiastuna walki niosącego „orężną dań".

Mimo tych usterek, które w znacznej części wypływają ze zamałej ilości prób, wznowienie „Wesela" policzyć należy naogół jako sukces.

Emil Haecker.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 6 marca.

„Tydzień akademika"

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie „Tygodnia akademickiego" porankiem w Starym Teatrze. Pierwszy punkt programu poprzedziło przemówienie rektora Natansona, który skreślił trudności, z jakiemi walczy młodzież akademicka. „Nie nasza litość — mówił — i nie (broń Boże) nasza jałmużna, lecz nasza cześć, nasza wdzięczność niezmierna należy się owej młodzieży, która do szkoły powróciła z obozu, z pochodu, z okopów lub może z wojskowego szpitala". Zakończył rektor w następujący sposób: „Cierpienie jest płodne, znój jest błogosławiony, ale tylko dlatego, że na ból jest lekarstwo, że dla niedoli znajduje się ukojenie, że wobec niebezpieczeństwa pojawia się pomoc. Więc dzisiejsza próba ratunku jest odruchem zdrowego społecznego instynktu, jest świadectwem myśli o jutrze, jest nieodzowną siejbą przyszłości. Nie zgodzimy się w Polsce na zmierzch myśli i obyczajów. Dopomożemy młodzieży". — Z produkcji wokalno-muzycznej zasługują na wyróżnienie: śpiew p. Jaworzyńskiej, utwory Chopina i Liszta, odegrane przez p. Łabuńskiego, chór akademicki, który odśpiewał szereg pieśni pod batutą p. Świeżyńskiego, akompanjował dyr. Walek-Walewski. We wszystkich lokalach publicznych sprzedaje się cegiełki na budowę Domów akademickich.

We środę 7 marca bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Starego Teatru koncert. Doborowy program i wybitne siły artystyczne ściągną niewątpliwie wielkie zastępy publiczności. Udział w koncercie wezmą: p. E. Jefimcewa, art. opery prof. St. Szwarzenberg-Czerny, pianista i prof. Władysław Kozłowski. Resztki biletów u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8 i przy kasie Teatru w dzień koncertu.

Znaczne podrożenie wyrobów tytoniowych

Od poniedziałku 5 bm. podrożały wszelkie monopolowe wyroby tytoniowe o 60—70 procent. Za tytonie będzie się płacić: 100 gr. Kir 24.000, Ksanti 20.000, najprzedniejszy sułtański 17.000, najprzedn. macedoński 15.000, mała paczka najprzedn. tureckiego 3.250 (zamiast 1.875), przedniego tureckiego 2.500, średni turecki 2.250, kresowego 1.650, fajkowego przedniego 1.000, fajkowego zwycz. 750 mkp.

Papierosy sztuka: sfinks 200, dames 180, kalif 180, kedyw 180, egipskie 170, klub 110, sejmowe 110, prezydent 100, damskie 100, pogoń 100, sporty 100, warszawskie 100, farys 80, emir 80, Wisła 70, Wanda 60 mk.

Cygara sztuka: havana 1.300, Belweder 1.000, Wawel 900, brytanika 850, trabuco 750, Kuba 650, portorika 500, mieszan. zagr. 400, cigarillos 300, virginia 400, brazyl virginia 300 mk.

Wyroby fabryk prywatnych podrożały też o 50 proc. i wyżej.

Żądania dozorców domów w Krakowie

Dnia 4 marca odbył się wiec dozorców zwołany przez Związek zaw. dozorców domowych. Na wiecu złożył sprawozdanie z poczynionych kroków w sprawie wysuniętych żądań w dniu 18-go lutego tow. Bednarczyk, podkreślając, że prezydent m. p. Federowicz, któremu delegacja wręczyła rezolucję i żądała załatwienia żądań, zbagatelizował je, nie robiąc zgoła nic. W dyskusji przemawiało cały szereg dozorców, którzy powiony wniosek wzywający do strajku wszystkich dozorców popierali, widząc w tem jedyną drogę do zmuszenia właścicieli realności do przyjęcia postawionych żądań.

Wniosek uchwalono jednomyślnie, poczem zebrani w demonstracyjnym pochodzie udali się pod województwo, gdzie wysłali delegację, którą w imieniu p. wojewody przyjął p. radca Kwiatkowski. Tow. Bednarczyk przedstawił stan, w jakim pozostają dozorcy i wręczył rezolucję z ich żądaniami. P. radca zapewnił, że starać się będzie, aby słusznym żądaniom jak najprędzej stało się zadość. Tow. Bednarczyk zakomunikował zebranym odpowiedź p. radcy, poczem pochód się rozwiązał z tem, że wszyscy dozorcy mają zebrać się we wtorek o godz. 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5.

Wypłata zasiłku dla emerytów

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła 28 lutego wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na 55-procentowy zasiłek za luty i marzec, przyznany uchwałą Rady ministrów dla emerytów, wdów i sierót.

Wielkie ulgi dla gazowni miejskiej

Niezmiernie szybki wzrost ceny węgla kamiennego, stawia fabryki w trudnem położeniu. Szczególniej trudne stanowisko nastręcza się przedsiębiorstwom komunalnym np. gazowni, które nie mogą odpowiednio do drożyzny surowca podwyższać cen swoich produktów. W ostatnim miesiącu cena węgla wzrosła o 450 proc. tak, że gazownie nie były w stanie uiścić żądanej zapłaty z góry. Kopalnie węgla są jednak bezwzględne i nie dają najmniejszego kredytu. Dlatego zasługuje na podkreślenie stanowisko polskich kopalń skarbowych na G. Śląsku, które zakreytowały krakowskiej gazowni miejskiej poważną kwotę i zezwoliły na dogodną spłatę ratami. Dzięki temu ruch gazowni jest na dłuższy czas zapewniony.

Vorzimmer zasądzony na 1 i pół roku więzienia

Odroczona przed dwoma tygodniami rozprawa przeciw Murycemu Vorzimmerowi, oskarżonemu o targnięcie się na sędziego Kaczmarskiego po odczytaniu wyroku, skończyła się w dniu wczorajszym. Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręg. Pelc, bronił adw. dr Ostrowski. Rozprawa toczyła się na sali rozpraw przysięgłych, a przysłuchiwało się jej nadzwyczaj liczne audytorjum złożone przedewszystkiem z członków palestry krakowskiej. Po przesłuchaniu p. Charapa, który który przedstawił sądowi scenę jaka rozegrała się na sali rozpraw po ogłoszeniu wyroku przez sędziego Kaczmarskiego w sprawie przeciw Vorzimmerowi o lichwę mieszkaniową, zabrał głos lekarz znawca dr. Wachholz, który złożył sprawozdanie z oględzin lekarskich i stwierdził, że okolica i siła uderzenia, jakie Vorzimmer zadał sędziemu, były tego rodzaju, że mogły stanowić poważne niebezpieczeństwo dla życia p. Kaczmarskiego. Znawca prof. Jankowski na podstawie obserwacji i badania oskarżonego stwierdził, że Vorzimmer jest zupełnie zdrowy umysłowo i czyn swój popełnił wprawdzie w afekcie fizjologicznym, jednak przy zupełnej świadomości.

Po mowach prokuratora Gniewosza i obrońcy dra Ostrowskiego, trybunał odbył całogodzinną naradę, poczem ogłosił wyrok, uznający Vorzimmera winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z paragr. 153 u. k. i skazujący oskarżonego na 1 i pół roku [illegible] więzienia z obostrzeniem co kwartał. [illegible] paragr. 153 kwalifikuje lekkie uszkodzenia ciała popełnione na urzędniku w służbie jako ciężkie. Trybunał uwolnił Vorzimmera od zarzuconej mu zbrodni z paragr. 155 (rozmyślne ciężkie uszkodzenie ciała, zadane narzędziem groźnem dla ciała). Współoskarżona Vorzimmerowa została uwolniona od winy i kary. Obrońca zastrzegł sobie 3 dni do namysłu w sprawie przyjęcia wyroku, a powołując się na nowelę do procedury karnej zażądał odroczenia Vorzimmerowi kary za złożeniem odpowiedniej kaucji. Trybunał po naradzie postanowił zadecydować o wniosku obrońcy po przedłożeniu przez niego szczegółowych danych co do osoby, która złoży kaucję i co do majątku oskarżonego. Po przedstawieniu tych danych ustali sąd wysokość kaucji.

Tajemniczy napad na mieszkanie cygana

Wczoraj przed południem doniósł do komisarjatu IV p. p. Marek Kwik, z pochodzenia cygan, zamieszkały przy ul. Wiślisko l. 39, że ubiegłej nocy po godz. 5-tej nad ranem weszło do jego niezamkniętego mieszkania dwóch nieznanych mu mężczyzn, którzy na jego pytanie, kto wchodzi, odpowiedzieli „goście". Wszedłszy do izby, zarzucili mu nieznani jakąś szmatę na głowę i nakazawszy milczenie jemu i całej rodzinie, skradli z kufra 250 tysięcy marek, poczem opuścili mieszkanie Kwika. Po odejściu bandytów Kwik wybiegł na podwórze i począł wołać o pomoc. Kwik nadmienił, że drzwi mieszkania były otwarte, gdyż na pół godziny przed napadem otworzył je w oczekiwaniu swych znajomych, także cyganów, którzy kilka dni temu przyrzekli mu, że go odwiedzą. Policja wdrożyła dochodzenia w celu wyświetlenia tego tajemniczego napadu.

Rabunek przeszło 100 miljonów

Dn. 1 marca około godz. 7 wiecz. do mieszkania Majera Frajmana w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 10 na II. piętrze, przyszło 5 opryszków z bandy Stolarza na G. Śląsku. Bandyci, obznajomieni doskonale z rozkładem mieszkania, z przedpokoju udali się przez sypialnię do pokoju, w którym zastali właściciela potajemnego kantoru wymiany M. Frajmana, jego żonę, trzech kupców żydów, nieznanych z nazwiska i 2 rzeźników: Wacława Jezierskiego i Wincentego Dragońskiego. Z okrzykiem „ręce do góry!" bandyci rozpoczęli rabunek, dzieląc się czynnościami w ten sposób, że trzech rabowało, dwaj zaś trzymali rewolwery, stojąc przy drzwiach.

Frajman chował pieniądze w bieliźniarce, o czem wiedzieli bandyci i najpierw tę kasę złupili, zabierając 13 miljonów marek niem. i 25 miljonów marek polskich. Następnie odebrali pieniądze od nieznanych czarnogiełdziarzy. Ile im wzięto, o tem wiedzą tylko bandyci, którzy skwapliwie liczyli pieniądze, obrabowani zaś, bojąc się odpowiedzialności za prowadzenie zakazanych geszeftów giełdziarskich, zaraz po wyjściu bandytów uciekli z mieszkania. Następnie rabusie zabrali się do rzeźników, przyczem Wincentemu Dragońskiemu zrabowali 16,301.000 mk. niemieckich. Ile zrabowano p. Jezierskiemu — niewiadomo, gdyż tenże nie wie, ile gotówki posiadał przy sobie. Jeden z trzech giełdziarzy, którzy byli uciekli, zgłosił się do policji i oświadczył, że bandyci zrabowali mu 8 miljonów marek niem.

Ciężką pracę bandyci ukończyli o godz. 7 m. 20, przyczem szybko wybiegli z domu i zniknęli w tłumie ulicznym. Obrabowani tak byli przerażeni napadem, iż dopiero po kilku minutach podnieśli gwałt, co usłyszawszy dwaj wywiadowcy policyjni, znajdujący się przypadkowo w tymże domu, zamknęli bramę, lecz bandyci przedtem zdołali umknąć. Zawiadomiona o rabunku policja znalazła się w ciągu kilku minut ze starszym przodownikiem Storowskim na czele na miejscu przestępstwa. Po krótkiem śledztwie puszczono się w pogoń za bandytami. Pościg na autach zarządzono w 3 kierunkach, drogami na Górny Śląsk. W Rożdzieniu telefonicznie powiadomiono wszystkie posterunki policji śląskiej o rabunku, ale dotychczas poszukiwania okazały się daremnemi.

Wykrycie wielkiego szantażu z frachtami w Warszawie

Aresztowanie oficerów denikinowców

W dniu onegdajszym jeden ze współpracowników domu handlowego „Nowopole" (ul. Chłodna l. 25) w Warszawie został zaczepiony na ulicy przez dwóch nieznajomych osobników, którzy przedstawiwszy się za agentów zbożowych, zaproponowali mu wydatną tranzakcję.

Sprowadzeni do kantoru firmy, pokazali dwa frachty, jeden na wagon żyta, drugi na wagon jęczmienia, pochodzące ze stacji Kornaczówka, w Małopolsce wschodniej. Ponieważ cena, podana przez przybyszów, była wyjątkowo przystępna, porozumienie nastąpiło szybko i agenci otrzymali polecenie zjawienia się za kilka godzin po 20 miljonów zadatku.

Na szczęście prokurent „Nowopola", badając przedstawione frachty, przeczuł, że zanosi się na coś niedobrego. Na dokumencie widniała pieczęć kauczukowa, podczas gdy zazwyczaj stawiane bywają metalowe. Następnie, w wydrukowanej nazwie stacji była omyłka — Kornaczówka zamiast Karnaczówka.

Z powyższemi wątpliwościami podzielono się z naczelnikiem policji śledczej, który wydelegował do kantoru „Nowopola" zastępcę drugiej brygady, Edwarda Dobrzyńskiego.

O umówionej godzinie zgłosili się sprzedawcy podejrzanego dokumentu i w chwili, gdy kasjer obliczał żądaną kwotę, właściciel firmy hr. Rzewuski zwrócił się do nich ze słowami:

— Fracht jest fałszywy!

Agenci momentalnie złapali kapelusze i rzucili się do drzwi, lecz drogę zastąpił im wysłannik urzędu śledczego. W czasie przesłuchania oszuści podali się jeden za Popowskiego, drugi za Madeńskiego. Stwierdzono jednak, że pierwszy zowie się Popow, a obaj są oficerami byłej armji Denikina.

—ooo—

Nowe ceny maksymalne

Magistrat podaje do wiadomości, że województwo na wniosek magistratu zatwierdziło załączone ceny maksymalne, jako obowiązujące od dnia 4 marca aż do odwołania.

A) PIECZYWO:

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1945 marek; 1 kg. chleba ciemnego 1570 marek; 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 215 marek; 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 130 marek; 3 dkg. solodrąg 115 marek; W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 marek, bułka o 5 marek więcej.

Zaznacza się, że cena chleba z piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 kg. 1450 marek, w sklepach 1475 marek, dla zakładów dobroczynnych 800 marek.

B) MIĘSO

w sklepach i jatkach I klasy (cenniki białe):

Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6200 marek; bez dokładki 7400 marek; polędwicy 7500 marek; cielęciny 5500 marek.

W sklepach i jatkach II klasy (cenniki zielone):

Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6000 marek; bez dokładki 7200 marek; polędwicy 7300 marek; cielęciny 5400 marek.

W jatkach na placach targ. III klasa (cenniki niebieskie):

Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładka 5500 marek; bez dokładki 6600 marek; polędwicy 6700 marek; cielęciny 5200 marek.

Mięso koszerne o 200 marek więcej na 1 kg.

MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY:

Za 1 kg.: wieprzowiny 9800 marek; kotletów wieprzowych 10.400 marek; szynki wędzonej surowej (w całości) 14.000 marek; gotowanej 14.500 marek; krajanej na części 17.000; westfalskiej 17.000 marek; polędwicy pieczonej 17.500 marek; boczku zwijanego gotowanego 16.800 marek; karczku gotowanego wędzonego 17.000 marek; kiełbasy surowej 8800 marek; siekanej 9800 marek; kiełbasy wieprzowej (t. zw. wiejskiej) 14.000 marek; krajanej 12.000 marek; polędwicowej 16.000 marek; wędzonki surowej 13.000 marek; gotowanej 13.400 marek; salcesonu zwykłego 6.900 marek; salcesonu z głowizny 8300 marek; kiszki pasztetowej 8000 marek; ozoru gotowanego 17.000 marek; kiszek w 3 gatunkach 3200 marek; kabanosów 14.800 marek; sardelek 10.000 marek; kiełbasek wiedeńskich 13.000 marek; mięszaniny 13.200 marek; sadła 16.500 marek; słoniny białej i bilu 15.000 marek; słoniny paprykowanej i wędzonej 15.800 marek; smalcu 17.500 marek.

CENY WĘGLA:

Za 100 kg. węgla jaworznickiego w składach hurtowych przy kolei 19.963 marek, za 100 kg. węgla jaworzn. w składach hurtownych w mieście 21.560 mk, za 100 kg. węgla jaworzn. w składach u drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 21.960 mk.

Przewyższający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mk. lub jedną z tych kar.

Zarazem magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III B. magistratu (Główny gmach II p. oficyny, drzwi Nr. 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

—ooo—

MŁODZIEŻ GÓRNICZA NA DOM GÓRNIKÓW. W tegorocznym karnawale, kiedy młodzież robotnicza uczęszczała na różnego rodzaju zabawy i bawiąc się traciła ciężko zapracowany grosz, mimo, że zyski z tych zabaw nie poszły prawie nigdzie na cele instytucji robotniczych, wyjątek w sposobie urządzania zabaw robotniczych rozpoczęła organizacja młodzieży robotniczej „Siła" w Czechowicach, Myślachowicach, Jaworznie, Brzeszczach i Chrzanowie. Najważniejsze jest to, że na zabawach, urządzanych z ramienia „Siły", bywa wzorowy spokój i trzeźwe rozmowy, a następnie że czysty zysk tow. „Siłacze" przeznaczają na cele bardzo szlachetne, jak na bibljoteki, kostjumy, budowę scen i t. p. Siłacze z Czechowic postąpili bardzo wzorowo, bo czując, że są młodzieżą górniczą i członkami Związku górniczego, rozmawiają podczas zabawy o swoim Związku, który walczy o podwyżkę zarobków dla wszystkich robotników, że Związek buduje dom związkowy w Krakowie, więc postanowili zapisać się w księdze fundatorskiej budowy Domu Związkowego i przeznaczyli na tem dom z czystego dochodu 80.000 marek, za które wydział wykonawczy Związku wyraża im swe podziękowanie i poleca ich czyn do naśladowania młodzieży górniczej na wszystkich kopalniach.

„NEUE KUKIEŁKES". Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: W „Myśli narodowej" z okazji wydanej w Krakowie odezwy akademickiej, protestującej przeciwko ohydnej gloryfikacji smutnej pamięci mordercy Prezydenta Rzeczypospolitej a podpisanej m. in. przezemnie w charakterze Prezesa Zw. Akad. „Kuźnica" nazwano mnie „Ickiem", na udowodnienie prawdopodobnie czego imię me zaopatrzono wiele w mniemaniu redakcji „Myśli nar." mówiącym cudzysłowem. Ze względu na osobę autora tego artykuliku nie mając zamiaru dowodzić metryką „oryginalności" mego imienia, pragnę tylko zaznaczyć, iż w tymże numerze tegoż pisemka zamieszczono o Józefie Piłsudskim artykuł pt. „Neue Kukiełkes" i nazwano Go „Dawidem z Belwederu". W tak zaszczytnem towarzystwie zgadzam się chętnie figurować na łamach „Myśli narodowej" jako „Icek" zachowując w zupełności swe zdanie o całej nikczemności wstrętnych metod mizernego organu współczesnej Targowicy. **Witołd Lucjan Langrod,** rygorozant praw U. J., b. legionista Brygady Józefa Piłsudskiego i por. W. P., odznaczony Krzyżem Walecznych.

DRUGI WYKŁAD DR. MELANJI GRAFCZYŃSKIEJ O SCHUBERCIE odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7 w Instytucie muzycznym ul. św. Anny 2 II p. Kompozycje fortepianowe: Sonatę Es-dur, Impromptu B-dur, 2 Scherza i 2 Moments musiceaux wykona p. Stanisława Abłamowicz-Meyerowa, a pieśni p. Zbigniewiczówna, art. opery. Następne 2 wykłady o Mendelsohnie odbędą się 9 i 13 bm.

WIECZORY POEZJI. Koło art.-lit. „Heljon" urządza w Koll. wykł. nauk. A—B 39 cykl wieczorów poetyckich, które wypełnią utwory: Alberti Kazimiery, Brauna Jerzego, Dadleza Michała, Gałuszki Józ., Janowskiego Jarosława, Kasztelowicza Stanisława, Kornasia Leona, Kurka Franciszka, Stępowskiego Janusza i Sztandyngera Jana w wygłoszeniu najwybitniejszych artystów teatrów krakowskich. I. wieczór Józ. Al. Gałuszki: recytują art. dram. Stępowska Helena i Krasnowiecki Władysław, dnia 7 marca we środę o g. 6.

JAK WYGLĄDA ZAKAZ WYSZYNKU WÓDEK. W sobotę i niedzielę przeprowadziły organa policji kontrolę w szynkach i restauracjach krakowskich, przyczem stwierdzono, że w wielu wypadkach podawano wódkę. Nadto organa policji aresztowały szereg osób za opilstwo.

KRWAWY NAPAD. Wczoraj wieczorem na powracającego do domu Franciszka Szweda, wyrobnika, napadli jacyś opryszki na Zabłociu koło Podgórza. Bandyci poranili Szweda nożem i przecięli mu tętnicę ramieniową. Pogotowie przewiozło ciężko rannego Szweda do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

POŻAR. Wczoraj w Łagiewnikach wybuchł pożar w piętrowym budynku. Zapaliły się tam wióry na strychu, a od nich zajęło się wiązanie dachowe. Zawezwana straż pożarna ogień po dłuższej akcji ugasiła.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Wczoraj wieczorem przytrzymał wywiadowca pol. na ulicy Miodowej Izraela Pinkasa Scharia, który idąc z Dawidem Stierem niósł na plecach kosz. Po zaglądnięciu do kosza znaleziono w nim bieliznę. W toku dochodzeń stwierdzono, że bielizna pochodzi z kradzieży, dokonanej dnia 3 marca w Niepołomicach na szkodę tamt. restauratora. Sprawcę kradzieży w osobie Adolfa Kotarby aresztowano.

SKRADZIONA MASZYNA DO PISANIA. Wczoraj wieczorem skradziono z biura firmy „Continental" przy ulicy Długiej maszynę do pisania.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. S. Goldwasser zawiadomiła policję, że 3 marca sprowadziła z pod pomnika Mickiewicza służącą, która następnego dnia skradła jej złoty męski zegarek z łańcuszkiem i zbiegła, pozostawiając u chlebodawczyni podrobione świadectwo służbowe na nazwisko Katarzyny Zając.

AMATOROWIE INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH. W nocy z soboty na niedzielę skradziono z wystawy sklepu z instrumentami muzycznymi J. Kulandy przy ul. Długiej 11 2 harmonje, gitarę, mandolinę i primus. Sprawcy urwali kłódkę od okiennicy, którą następnie otworzyli i wybili kamieniem w szybie dziurę.

TEATRY I KONCERTY

Z TATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Wesele", które grane będzie w b. tygodniu we czwartek i piątek. W sobotę utwór T. Rittnera, komedja charakterów — „Wilki w nocy", będąca w twórczości autora najsilniejszą satyrą na wady ludzkie, które Rittnera umie wydobyć w zajmującej akcji, pełnej wytwornych dowcipów i świetnych sytuacyj. Poetyczny ten kaprys mieni się wszystkiemi zaletami pióra Rittnerowskiego, umiejącego nawet ujemne typy przedstawić z sympatycznej strony. Reżyseruje p. M. Jednowski, grający jedną z ról głównych obok pp. Mazarekówney, Kosmowskiej, Kopczewskiej, Zbuckiego i Białkowskiego.

Z TEATRU BAGATELA. „Zdobycie Berg op Zoom" grane będzie jutro wieczorem po raz 6-ty. We czwartek i sobotę wieczorem „Wiera Mircewa".

OPERA I OPERETKA. „Bajadera" graną będzie dziś we wtorek, poczem ustąpi operze. Michał Prawdzic, pierwszy tenor opery lwowskiej, pozyskany tylko na dwa gościnne występy w „Lohengrinie", śpiewać będzie partję tytułową jutro we środę i we czwartek. Partję Elzy odtw. rzy primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska, zaś w innych partjach wystąpią pp. Wolska-Sobańska, Romanowski, Mazanek, Mazurek i inni.

—ooo—

Z Polski

KONIEC „RZECZYPOSPOLITEJ". „Dziennik Gdański" donosi: „Znany dziennik „Rzeczpospolita", redagowany przez p. Strońskiego, jest na sprzedaż. Powód stanowią trudności finansowe, od dłuższego czasu dające się pismu temu we znaki. Jak słychać, cena sprzedaży ma wynosić półtora miljarda marek, co uważa się za bardzo wygórowane. Wobec braku chętnych nabywców, powstała koncepcja sfuzjonowania „Rzeczypospolitej" z „Gazetą Warszawską".

Powyższa wiadomość spotka się może z zaprzeczeniem stron interesowanych, jest jednak zupełnie pewna".

NADUŻYCIA W INTENDANTURZE WOJSKOWEJ. W związku z wykryciem nadużyć w intendanturze wojskowej przez wojskową komisję generalną, energiczne dochodzenie w tej sprawie trwa i operowanie cyframi jest przedwczesne. Oficjalnego komunikatu generalnej komisji kontrolnej, wyjaśniającego faktyczny stan rzeczy, oczekiwać należy około wtorku. Według doniesienia, nadużycia były popełniane przy odbiorach transportów węgla, przeznaczonych dla wojskowości.

WYJAŚNIENIE. W korespondencji z Chrzanowa, podanej w „Naprzodzie" z 29 grudnia 1922, zarzucono p. Janowi Wiktorowi, lekarzowi na kopalni w Libiążu niedbalstwo w udzielaniu pomocy lekarskiej robotnikom. W sprawie tej otrzymujemy od p dr. Wiktora pismo, w którem nam wyjaśnia, że tak za czasów pełnienia obowiązków lekarza pułkowego jak i obecnie, na kopalni w Libiążu obowiązki swe spełnia z całem poczuciem odpowiedzialności i poświęceniem, co poświadczyć mogą liczni świadkowie. Co do wypadku potłuczenia robotnika, o czem mówi wspomniana korespondencja p. Wiktor twierdzi, że gdyby była zaszła potrzeba odesłania chorego robotnika do szpitala, byłby to z pewnością natychmiast uczynił, nienarażając siebie na dwukrotne budzenie w nocy. Ale ponieważ był krwotok z tętnicy pachowej, lewej, skaleczonej bardzo ostrym odłamkiem kości ramieniowej, więc czekał, założywszy opatrunek krochmalny na przedramię i ramię, aby je unieruchomić, aż opatrunek wyschnie i stwardnieje, by następnie bezpiecznie odwieść chorego furmanką na stację kolejową, a stąd do szpitala. Bez zastosowania tych zabiegów, mógłby nastąpić ponowny krwotok, dla chorego nawet zabójczy. Chory nie czekał na pomoc ani ćwierć godziny... Wypadków nieszczęśliwych w kopalni w Libiążu wydarza się kilkaset w roku. W r. 1922 było ich przeszło 750, a w bieżącym od stycznia 115. Do szpitala wysyła się kilkanaście chorych w roku. Skarg nigdy na jakieś zaniedbania obowiązków przez lekarza kopalni nie było, z wyjątkiem ostatniej, wynikłej z nieporozumienia. Co do zarzutu długiego wyczekiwania chorych na zbadanie w ambulatorjum, to przyczyna leży w tem, że często gromadzi się 80—100 a niekiedy do 130 chorych, którzy oczywiście godzinami muszą czekać, ale to już nie wina lekarza, gdyż taką ilość chorych nie sposób ani w kilku godzinach należycie zbadać, założyć opatrunki, zapisać lekarstwa itd.

O pokój dla chorych p. dr Wiktor stara się już rok piąty, co natrafia na trudności z powodu braku ubikacji — lecz w poruszonym wypadku potłuczony robotnik w ciepłej poczekalni na łóżku czekał, a nawet o pożywienie dla niego dr Wiktor się starał.

ZNAK CZASU. Do jednego z biur lwowskiego starostwa zgłosiła się przed kilku dniami włościanka z pod Lwowa z prośbą, ażeby jeden z urzędników zechciał pojechać do jej wsi i policzył, jaką sumę przedstawiają marki, które zdołała zebrać w ostatnich latach. Tłumaczyła to tem, że

nie zna się na banknotach i liczyć nie umie. Przyrzekła sowitą nagrodę za policzenie pieniędzy. — Gdy ją zapytano, wiele tych pieniędzy być może, odpowiedziała, że nie ma pojęcia i że wie tylko, że będzie tego około 7 kilogramów.

-ooo—

Z zagranicy

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA TELEFONICZNA. „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi, że głównym celem międzynarodowej konferencji telefonicznej, która ma się odbyć w Paryżu 12 bm., jest utworzenie europejskiego Towarzystwa do budowy telefonów. Niemcy na tę konferencję zaproszenia nie otrzymały.

NAPAD NA AMBASADĘ NIEMIECKĄ W RZYMIE. Dwaj młodzi ludzie zakradli się w nocy do willi ambasadora niemieckiego. Złodzieje zostali ujęci, przyczem jeden z nich w pościgu został raniony. Premjer Mussolini wyraził ambasadorowi swe ubolewanie. Pisma niemieckie donoszą z Rzymu, że podczas najścia na willę ambasadora niemieckiego raniony został niemiecki radca legacyjny Altenberg.

BOMBY W EGIPCIE. W angielskiej dzielnicy wojskowej Kairu rzucono bombę, która eksplodowała. Jedna osoba zabita, a cztery ranione.

—ooo—

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Wesele".
Środa: „Janosik".
Cwartek: „Wesele".
Piątek: „Wesele".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Środa: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Czwartek: „Wiera Mircewa".
Piątek: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Sobota popoł.: „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Niedziela popoł.: „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Bajadera".
Środa: „Lohengrin" (występ M. Prawdzica).
Czwartek: „Lohengrin" (występ M. Prawdzica).

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5. Początek punktualnie o godz. 6'30 wieczór.

Piątek, 9 marca: Dr Mieczysław Kaplicki: O chorobach wenerycznych. Część I.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Wtorek o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „Moliere".
Środa o godz. 6 wiecz. Józ. Aleks. Gałuszka: „Wieczór poezji" (z recyt. Heleny Stępowskiej i Wład. Krasnowieckiego).
O godz. 7 wieczór: dr Adolf Klęsk: „Wpływ uczuć na wrażenia zmysłowe" (z ilustr. muz.).
Czwartek, prof. W. Gralski: „Nauka i sztuka grafologiczna" (z doświadczeniami świetlnemi).
Piątek prof. Uniw. dr Ludwik Birkenmajer: „Mikołaj Kopernik" (życie i dzieło).
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

Sprawy funkcjonarjuszy i robotników państwowych

Wniosek posła tow. Smulikowskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej obradowano nad wnioskiem posła tow. Smulikowskiego w sprawie przedłożenia przez rząd projektu ustawy uposażeniowej dla funkcjonarjuszy państwowych i robotników przedsiębiorstw państwowych, tudzież nad takim wnioskiem Związku ludowo-narodowego. Referował pos. Manaczyński (endek), który zgłosił następujące wnioski:

1) określenie terminu przedłożenia tych projektów na 4 tygodnie;

2) zniesienie drugiego pasa drożyźnianego;

3) przedłożenie projektów ustaw, dotyczących zaopatrzenia na starość funkcjonarjuszy państwowych.

Pos. tow. **Prager** umotywował potrzebę unormowania bytu pracowników państwowych wszelkich kategoryj, jako niezbędny warunek uzdrowienia admnistracji państwowej i postawił następującą rezolucję: „Sejm wzywa rząd do takiego unormowania płac pracowników państwowych, któreby zapewniło pracownikom wszelkich kategorji **należytą stopę życiową** i umożliwiło państwu utrzymanie kontyngentu pracowników o pełnych kwalifikacjach fachowych".

Rezolucja ta została przyjęta większością głosów. Zdąża ona do utrzymania takiego poziomu płac dla wszystkich pracowników, któryby im **dozwolił na poświęcenie się wyłącznie zajęciom urzędowym** i uwolnił od przyjmowania zajęć ubocznych.

Przeciw tej rezolucji zgłosił pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie) poprawkę, żądającą dogodnych warunków uposażeniowych **tylko dla wyższych kategoryj** Poprawka ta została **przyjęta** głosami endeków, Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

Pos. **Nowicki** (Wyzwolenie) omawiał sposób wypłaty poborów i zgłosił poprawkę, dążącą do obniżenia terminu wniesienia przez rząd projektów na 2 tygodnie.

Pos. tow. **Smulikowski** przedłożył dodatkowo następujące wnioski:

1) Sejm wzywa rząd, aby **skreślił zaliczki**, wypłacone w ubiegłym roku;

2) aby wszelkie pobory pracowników **wypłacał punktualnie w określonym terminie;**

3) aby w myśl uchwały Sejmu z 26 stycznia **złożył sprawozdanie** z wykonania uchwał co do **uposażenia emerytów**.

Wnioski te **uchwalono** i także na życzenie rządu uchwalono poprawkę pos. Nowickiego co do wniesienia projektu ustawy uposażeniowej w przeciągu 3 tygodni.

Rozszerzenie okupacji

WKROCZENIE DO BARENU I PALATYNATU

Berlin (PAT) Donoszą z Ludwigshafen: Cały szereg dworców kolejowych w Palatynacie zajęły wojska francuskie. Władze okupacyjne dokonywują w całym Palatynacie militaryzacji kolei.

Paryż (PAT) Donoszą ze Strassburga, że wojska francuskie przekroczyły Ren koło Maxau celem zajęcia kilku miejscowości portowych, przyczem posunęły się również w kierunku Karlsruhe. Porty w Karlsruhe i Mannheim zostały zajęte celem ułatwienia kontroli celnej sprzymierzonych.

Berlin (PAT) Jak donoszą z Mannheim, wojska francuskie przekroczyły Ren w sile kilku kompanji celem obsadzenia szeregu portów nadreńskich. Do Darmsztadu przybyły dwa bataljony wojsk francuskich.

NIEMCY NIETYLKO ZAPROTESTUJĄ

Berlin (PAT) Rząd Rzeszy odbył konferencję w sprawie obsadzenia przez Francuzów Darmsztadtu, Mannheimu i Karlsruhe. Zastanawiano się nad zajęciem stanowiska wobec tego faktu. Decyzja jeszcze nie zapadła. Parlament zwołano na wtorek. Na posiedzeniu tem przemawiać będzie kanclerz na temat nowego położenia powstałego nad Renem. Przypuszczają w niemieckich kołach parlamentarnych, że rząd Rzeszy nie ograniczy się tylko do wysłania noty protestującej. Kanclerz ze względu na zwołanie parlamentu odroczył zamierzony wyjazd do Niemiec południowych.

BEZROBOCIE

Düsseldorf (PAT) W związku z bezrobociem odbyło się tutaj zebranie funkcjonarjuszów technicznych niższego stopnia z kopalń i fabryk zagłębia Ruhry, które zakończyło się powzięciem uchwały potępiającej stanowisko wielkich przemysłowców, którzy grzeszą egoizmem i obojętnością wobec klasy robotniczej.

OSZUKAŃCZA PROPAGANDA

Düsseldorf (PAT) Władze francuskie w zagłębiu Ruhry odebrały niemieckiemu dziennikarzowi pisującemu z Berlina do amsterdamskiego „Allgemeen Handelsblatt" niejakiemu Maxowi Blikselowi pozwolenie na dokonywanie zdjęć fotograficznych. Władze francuskie przekonały się, że dziennikarze niemieccy nie wahają się przed aranżowaniem scen, które następnie fotografują i zaopatrują oszczerczemi objaśnieniami. Bliksel, przyłapany na gorącym uczynku, protestował energicznie i udowadniał, że jest niewinny, przyczem ponawiał i oszczercze zarzuty przeciw Francuzom.

W czasie zajmowania miejscowości Bielefeld w ręce władz francuskich i belgijskich dostał się dokument pozostający w związku z powyższą sprawą. Był to list adresowany do prefekta miasta Monastyru, pochodzący od niemieckiego dyrektora biura propagandy w zagłębiu i Nadrenji, znajdujący się w Bielefeldzie. W liście tym przedstawiono Bliksela jako protegowanego w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie, wysłanego ze specjalną misją czynienia zdjęć filmowych i scen gwałtów dokonywanych przez Francuzów, oraz zaopatrywania ich w stosowne komentarze do użytku propagandy niemieckiej w krajach neutralnych. W ostatnich czasach propaganda niemiecka w krajach neutralnych narobiła wiele krzyku z powodu wydrzeń w jednej z wiosek, gdzie po odejściu Francuzów władze niemieckie zainscenizowały odpowiednią akcję i zaprosiły dziennikarzy niemieckich, aby poczynili z tych wydarzeń zdjęcia fotograficzne.

Sojusz państw kontynentalnych przeciw Anglji

Paryż (PAT- Od dwóch tygodni prasa francuska omawia szeroko sprawę możliwych sojuszów kontynentalnych. Kilka dzienników wspomniało o **roli Polski** w ewentualnych przyszłych ugrupowaniach politycznych. Pertinax pisze w „Echo de Paris", że zdaje się, że do systemu kontynentalnego skierowanego przeciwko Anglji **nie** przyłączyłaby się **Polska**, Belgja, Włochy i mała ententa. Podkreśliwszy, jak ważną rolę odegrać może przyszła Rosja, autor stwierdza, że porozumienie Rosji z sąsiadującemi z nią państwami słowiańskiemi stanie się w przyszłości wielkiem zadaniem dyplomacji francuskiej.

Paryż. (PAT) „LeJournal" stwierdza, że rząd francuski nie zastanawiał się nigdy nad sprawą utworzenia bloku kontynentalnego. Francja wie bowiem doskonale, że w dniu, w którym stanowisko jej będzie ugruntowane w Europie, dojdzie bardzo łatwo do porozumienia z Włochami. Zresztą — dodaje dziennik — stanowisko małej ententy jest mocno utrwalone i Polska jest naszym sojusznikiem. Bezpieczeństwo od strony Niemiec będzie zapewnione przez wytrwałe i stanowcze postępowanie Belgii i Francji.

O podpisanie traktatu lozańskiego

Moskwa. (PAT) Wedle doniesienia rosyjskiej agencji tel., Zgromadzenie narodowe w Angorze odbyło tajne posiedzenie, na którem omawiano kontrprojekt traktatu pokojowego, przedstawiony przez Radę komisarzy ludowych tureckich. Co do projektu państw sprzymierzonych, większość deputowanych odnosi się do niego wrogo. Kontrpropozycje komisarzy spotkały się także z szeregiem poważnych zarzutów ze strony deputowanych.

Angora. (PAT) Zgromadzenie narodowe wybrało nowy skład komisji do spraw zagranicznych. Ze składu komisji wyszedł jeden z jej członków, najgwałtowniejszy przywódca ekstremistów Junius Nadi. W Zgromadzeniu narodowem odbywa się dalszy ciąg dyskusji nad projektem traktatu lozańskiego.

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 5 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	43500	46500	43500	46500	46000
„ kanad.					
Franki franc.	2600	2800	2650	2850	2765
„ belgijs.					
„ szwajc.	8300	8600	8300	8700	8600
Funty szterlin.	205000	215000	205000	215000	209000
Marki niemiec.	1·75	2·25	1·75	2·25	1·94
Korony austr.	0·60	0·70	0·62	0·70	0·64·75
„ czesko-sł.	1275	1375	1300	1400	1345
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2000	2200	2100	2300	
Floreny holen.			17500	18500	17900

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4000	4500	
Bank Hipoteczny	1500	2000	1900
Bank Małopolski	2000	2500	
Ziemski Bank Kredyt.	2000	2500	2200
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300	1400	
Bank Komercjalny I—IV	1350	1450	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3850—3700
„Impex“			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	17000	18000	17250—17500
„Polski Glob“	900	1000	950
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	1200—1225
Zieleniewski I—IVem. „ex“	74000	80000	80000—76000
Warsz. Parowozy I—II em.	12000	14000	13300—13500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	115000	125000	121000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“	20000	25000	22000
„Pocisk“	4500	5500	
Automotor	3500	4500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	57000	62000	60000
Siersza	63000	68000	67000—65000
Fepege I—IV	37000	42000	39000—40000
Polska Nafta	7000	8000	7700—7500
Oikos			
Pezet	8500	9500	
Strug	7000	7500	
Syndykat Koszyk., Kraków	2000	3000	
Tłuszcze Trzebinia	28000	32000	
„Krakus“ I—VI em.	13000	14000	13900—13700
Porcelana Ćmielów	26000	31000	
Fabr. cukru w Chodorowie	48000	55000	51500—52000
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5100
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 5 bm. (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 44750 43000 sprzedaż 43200 kupno 42800. Marki niemieckie trans. 1'70. Czeki: Gdańsk trans 1'72 i pół 1'74 i pół kupno 1'70 i pół. Belgja trans. 2440 2410 sprzedaż 2422 kupno 2378. Berlin trans. 1'72 i pół sprzedaż 1'74 i pół kupno 1'70 i pół. Londyn 211.000 206.000 sprzedaż 207.000 kupno 205.000. Nowy Jork trans. 44.500 42750 sprzedaż 42950 kupno 42550. Nowy Jork drobne sprzedaż 42490 kupno 42500. Paryż trans. 2720 sprzedaż 2733 kupno 2707. Praga trans. 1365 1330 sprzedaż 1330 kupno 1305. Szwajcarja trans. 8810 8350 sprzedaż 8390, kupno 8310. Wiedeń trans. 0'66 i trzy czwarte 0'66 sprzedaż 0'66 kupno 0'65, Włochy 2200 sprzedaż 2175 kupno 2135.

Zurych (PAT) 5 bm. Zamknięcie giełdy. Berlin 00236, Holandja 211'30, Nowy Jork 534 i jedna czwarta, Londyn 25'13, Paryż 32'50, Medjolan 25'62, Bruksela 28'60, Kopenhaga 102 i trzy czwarte, Sztokholm 142, Chrystyania 98 i jedna czwarta Madryt 83 i jedna czwarta. Buenos Aires 198 i pół Praga 15'85, Budapeszt 0'17 i siedem ósmych, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'85, Sofia 3'10, **Warszawa** 00120, Wiedeń 00074 i siedem ósmych. Austrjacka korona stemplowana 00075.

DANIA NAWIĄZUJE STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ

Kopenhaga (PAT) Rząd duński uchwalił wysłać niezwłocznie do Moskwy misję mającą na celu nawiązanie rokowań w sprawie wznowienia stosunków handlowych.

Ameryka przeciw Europie

Waszyngton. (PAT) Senat odrzucił 49 głosami przeciwko 24, propozycję w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Warszawa. (PAT) Porządek dzienny 20 posiedzenia Sejmu w dniu 6 marca o godzinie 4 popołudniu jest następujący:

1. pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,
2. pierwsze czytanie ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych wojsk polskich,
3. pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach poznańskiem i pomorskiem,
4. sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy w przedmiocie formuły przysięgi i przyrzeczenia służbowego funkcjonarjuszów państwowych w służbie cywilnej,
5. trzecie czytanie ustawy w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych i podatku od spadków i darowizn,
6. dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o ustawie przywracającej moc obowiązującą ustawie z 10 maja 1921 o regulowaniu podatku od spożycia, zużycia i produkcji.

Obrady komisji drożyźnianej

Warszawa. (PAT) Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji do walki z drożyzną pod przewodnictwem posła Arciszewskiego poseł **Zaremba** referował wniosek w sprawie delegowania sejmowej komisji na granice nasze, celem zbadania nielegalnego wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Komisja ta ma się składać z 9 osób. Wniosek został **przyjęty**, a sprawę referować będzie na plenum pos. Arciszewski.

Poseł **Frostig** referował wnioski posłów Diamanda i Weinziehera w sprawie wydelegowania sejmowej komisji celem zbadania przyczyn, wywołujących nadmierne zwyżki cen węgla w województwie śląskiem i w zagłębiu dąbrowskiem. Nad wnioskami tymi toczyła się obszerna dyskusja. Pos. Knote stwierdził, że węgiel stosunkowo nie jest drogi i wypowiada się za skasowaniem angielskiej soboty u robotników. Referent Frostig dowodził, że ceny robocizny nie poszły w górę współmiernie z cenami węgla. Następnie zaznaczył, że mimo nadmiaru węgla w pewnych okresach czasu na rynku daje się odczuwać brak węgla, jednocześnie ceny jego rosną nadmiernie. Referent zwrócił następnie uwagę na **zyski właścicieli kopalń**, przyczem wskazał na kurs niektórych akcyj kopalń węglowych. Dyskusji nie ukończono.

Obrady nad ustawą mieszkaniową

Warszawa. (PAT) W sobotę odbył się dalszy ciąg posiedzenia głównej rady mieszkaniowej przy ministerstwie zdrowia pod przewodnictwem dyrektora departamentu dra Adamskiego. Właściciele nieruchomości posłali swego przedstawiciela, który oświadczył w ich imieniu, iż w obradach nie mogą wziąć udziału, gdyż na poprzedniem posiedzeniu zostali przegłosowani. Posiedzenie mimo to się odbyło. Na wniosek mecenasa Kijeńskiego powzięto uchwałę, ażeby płacić komorne po 1000 marek za 1 rubla od lokali mieszkaniowych, a po 2000 marek za 1 rubla od lokali przemysłowych i handlowych.

Ustawa o zasiłkach dla rezerwistów

Warszawa (PAT). Na dwóch posiedzeniach sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała projekt o ubezpieczeniu rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń. Referował pos. tow. **Jaworowski.** W dyskusji zabierali głos pos. Czetwertyński i Załuska (ZLN), którzy stanęli na stanowisku, że ciężar utrzymania rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń, powinien spaść **całkowicie na skarb państwa.** Referent Jaworowski postawił do rozstrzygnięcia kwestję, czy ciężar utrzymania rodzin rezerwistów mają ponosić pracodawcy. Pos. Michalak (NPR) zgłosił wniosek, aby wezwać na jutrzejsze posiedzenie ministrów skarbu, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych dla uzgodnienia stanowiska w tej sprawie. Wniosek ten **przyjęto.**

Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto 8 pierwszych artykułów projektu. Na posiedzeniu tem obecny był minister skarbu Grabski, który wypowiedział się za tem, aby ciężar utrzymania rodzin rezerwistów przedewszystkiem spadł **na pracodawców**, a następnie **na gminy.** Minister uważa, że skarb może pokryć częściowo wydatki, związane z utrzymaniem rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń wojskowych, lecz uważa **za rzecz niemożliwą**, aby skarb całkowicie koszta te ponosił.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“) Dnia 4 bm. odbyło się w Helsingforsie konstytujące posiedzenie konferencji ekonomicznej państw bałtyckich. Wybrano prezydjum i 3 komisje: handlowo-informacyjną, pocztowo-komunikacyjną i antyprzemytniczą. Na wnisek delegacji polskiej wybrany został przewodniczącym p. Wenola, z delegacji polskiej wszedł do prezydjum poseł Filipowicz.

Litwa nie bierze w konferencji urzędowego udziału. Delegat litewski przysłuchuje się obradom w charakterze informacyjnym.

Zjazd rosyjskiej partji komunistycznej

Moskwa (PAT) „Prawda“ w naczelnym artykule poświęconym mającemu się odbyć zjazdowi rosyjskiej komunistycznej partji zauważa, że najważniejszym przedmiotem obrad zjazdu będą sprawy organizacji państwowej gospodarki, reorganizacji systemu podatków nakładanych na ludność wiejską opartego na zasadzie jednego podatku, oraz struktury organów sowieckich w Rosji.

Socjaliści przeciw rządowi Cuna

Berlin. (PAT) Gerlach pisze w „Welt am Montag“, że socjaliści nie mogą się solidaryzować z postępowaniem gabinetu dra Cuno, który skłonił ludność do oporu przeciwko Francji, nie przygotował jednak żadnego programu działania.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE KOMISJI KOBIECEJ PPS odbędzie się we wtorek 6 marca 1923 o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady robotn. przy pl. Dunajewskiego 5, II. p.

ZJAZD DO SALIN DO WIELICZKI urządza Krakowska Rada Robotnicza w niedzielę 18 marca 1923. Koszta z koleją wynoszą 5.000 mk. Zgłoszenia z Krakowa i prowincji przyjmuje sekretarjat Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę od 10—12 **do dnia 15 marca 1923.** (Wraz ze zgłoszeniem należy nadesłać pieniądze). Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Wesoła — we wtorek 6 marca 1923 o godz. 6 wieczór w lokalu Związku okręgowego kolejarzy, przy ul. Bosackiej 11. Porządek dzienny: Ochrona lokatorów. Ref. rm. tow. dr Rosenzweig.

Kazimierz — we wtorek 6 marca 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p. — Sprawy organizacyjne. Ref. tow. Kowalczyk.

Grzegórzki — we środę 7 marca 1923 o godz. 7 wieczór w sali p. Fischnitzera, ul. Grzegórzecka l. 31. Porządek dzienny: Drożyzna i ochrona lokatorów. Ref. rm. tow. dr Matejko.

Czarnawieś — we środę 7 marca 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Em. Rosenzweiga przy ul. Czarnowiejskiej 71. — Sprawy organizacyjne. Ref. tow. dr Müller.

Dębniki — we czwartek 8 marca 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Bergera. — Sprawy organizacyjne. Ref. rm. tow. Oplustil.

Krowodrze — we czwartek 8 marca 1923 o g. 7 wieczór w sali Czytelni rob. — sprawy organizacyjne. Ref. rm. tow. Jaroszewski.

Podgórze — we czwartek 8 marca 1923 o g. 7 wieczór w sali Domu Rob. przy pl. Serkowskiego 11 zebranie kobiet w sprawie drożyzny. Ref. tow. Kuźniar.

Warszawskie — w niedzielę 11 marca 1923 o godz. 4 po poł. w sali Flaumenhafta przy ul. Warszawskiej 71 uroczysty obchód jubileuszowy 30-lecia PPS. Ref. rm. tow. Haecker.

STOWARZYSZENIE B. LEGJONISTÓW I BRATN. POM. B. ŻOŁN. W. P. W KRAKOWIE zwołuje na niedzielę dnia 11 marca br. godz. 10 rano IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie w sali Małop. Tow. Rolniczego (plac Szczepański 8, II piętro). W razie braku kompletu członków odbędzie się w pół godziny później następne Walne Zgromadzenie z ważnością uchwał bez względu ilość obecnych członków.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się we czwartek 15 bm. o godz. 6 wieczór.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji kontrolującej, 5- obecna sytuacja w przemyśle metalowym, 6) wybór zarządu oddziału, 7) wnioski. Wstęp mają tylko członkowie niezalegli wyżej 6 tygodni. Zarząd.

Dwie zdolne żakieciarki i panienka do nauki potrzebne zaraz. Plac Dominikański 2, II p. 3361

Poszukuję do wynajęcia piwnicy w okolicy ul. Karmelickiej. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa" ul. Karmelicka 16.

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Jana Widły które unieważnia się. 3358

...bioną kartę zwolnienia ...a nazwisko Joker Peiper. ...eważnia się. 3360

...nciszek Grzybowski unieważnia zgubione dokumen... wojskowe wystawione w ...owie. 3359

...ubione dokumenta wojskowe na nazwisko Grzegorz ...urzywilk. gmina Łazy pow. ...ochnia, wystawione przez ... K. U. Kraków, unieważ...ni. 3338

...bione papiery wojskowe ...walidzkie wydane przez ... K. U. Kraków dla Antoniego Józefa Głogowskiego, unieważnia się.

Skradzione dokumenta wojskowe P. K. U. Tarnów na nazwisko Ignacy Drechny, Pilzno, unieważniam. 3303

Unieważniam zgubione T. Z. demob. wystawione przez komp. tab. w Owięcimiu na nazwisko Jachimczyk Józef. 3343

Krawczyk Józef unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3339

Jan Wantuch 1886, Pogórska Wola p. Tarnow, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 3303

Piotr Czernek unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3313

Zarząd Pow. Kasy chorych w Wieliczce

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę siły konceptowej.

Wymagania: Nieprzekroczony 40 rok życia, nieposzlakowany, ukończona szkoła średnia wzgl. studja prawnicze.

Posada do objęcia najpóźniej z dniem 15 go marca 1923, a podania należy wnosić najdalej do 10 marca 1923.

Do posady tej są przywiązane pobory urzędników państwowych IX stopnia z dodatkami.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani oficerowie i inwalidzi armji polskiej.

Dr Horowitz
Przew. Zarządu.

Reklama dźwignią handlu!

WALNE ZGROMADZENIE

członków-przedstawicieli

Robotniczego Stow. Spoż. „SIŁA" w Jaśle

odbędzie się dnia 11 marca b. r. o godz. 9 rano w lokalu Zw. Z. Kolejarzy przy ul. Czackiego 444 z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności, przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilansu za r. 1922.
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadz., Komisji kontrolującej i lustratora, i wniosek o zatwierdzenie sprawozdań i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
4. Podział nadwyżki.
5. a) Losowanie 3 członków Rady Nadz., 1 zastępcy i wybór w miejsce wylosowanych, b) losowanie 1 członka Zarządu i wybór uzupełniający.
6. Zmiana statutu § 11 (podwyższenie udziałów).
7. Wnioski i zapytania.

W razie braku przepisanej statutem ilości przedstawicieli, takiesamo Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość obecnych.

Członkowie zwyczajni mogą być obecni w charakterze gości.

ZA ZARZĄD: 3291

Dziubińska Zofja. Folta Władysław.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)